

JERZY TOMASZEWSKI

KWESTIA NARODOWA W RUMUNII W 1931 R.
W RAPORTACH POLSKICH KONSULATÓW I POSELSTWA

7 VII 1931 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych poleciło polskim placówkom zagranicznym opracowanie i nadesłanie raportów, obrazujących stosunki narodowościowe w krajach, w których się znajdowały. Nie znalazłem wprawdzie tego pisma, lecz powołują się na nie autorzy wielu raportów. Domyślać się można z niektórych, że zawierało ono szereg konkretnych pytań.

W Archiwum Akt Nowych zachowała się część odpowiedzi na zapytania Ministerstwa o dość zróżnicowanej treści i rozmaitej wartości. Do najciekawszych należą odpowiedzi nadesłane z Rumunii przez Poselstwo RP w Bukareszcie oraz Konsulaty RP w Czerniowcach i Kiszyniowie.

Raporty te niemal nie wymagają komentarza. Zawierają one wiele szczegółów, trudnych do odnalezienia w innych dokumentach i pomijanych dotąd przez literaturę przedmiotu. Wprawdzie współczesny czytelnik nie mógłby się zgodzić z niektórymi komentarzami, uzna za daleko idącą przesadę dopatrywanie się „ręki Moskwy” we wszystkich niepokojach społecznych, lecz nie obniża to wartości źródłowej dokumentów.

Pewnego uzupełnienia wymagają liczby przytaczane w raportach. Otóż dokumenty powstały przed opublikowaniem wyników spisu ludności przeprowadzonego w Rumunii 29 XII 1930 r., toteż można było wówczas posługiwać się jedynie materiałami znacznie wcześniejszymi. Wprawdzie także wyniki spisu z 1930 r. wywołują wątpliwości, zwłaszcza w odniesieniu do danych o strukturze narodowościowej ludności, lecz nawet z tymi zastrzeżeniami stanowią one uzupełniające źródło wiadomości, do których znajdujemy komentarz w raportach polskich placówek. Podaję więc poniżej podstawowe dane zawarte w urzędowych publikacjach spisowych.

Dokumenty podaję w całości, uzupełniając niektórymi wyjaśnieniami. Pomijam nieliczne adnotacje odręczne o charakterze techniczno-kancelaryjnym. Drobne omyłki (zwłaszcza liczne w raporcie Poselstwa) poprawiam bez zaznaczenia tego. W miarę możliwości podaję także współczesne brzmienie nazw miejscowości.

Tab. 1. Ludność Rumunii w 1930 r. według języka ojczystego (w tys.)

Wyszczególnienie	Liczba	%
Ludność ogółem	18 057,0	100,0
Rumuni	12 981,3	71,9
Węgrzy	1 425,5	7,9
Niemcy	745,4	4,1
Rosjanie	409,2	2,3
Ukraińcy	582,1	3,2
Serbowie, Chorwaci, Słoweńcy	51,1	0,3
Bułgarzy	366,4	2,0
Czesi, Słowacy	51,8	0,3
Polacy	48,3	0,3
Huculi	12,5	0,0
Żydzi	728,1	4,0
Grecy	26,5	0,1
Turcy	154,8	0,9
Tatarzy	22,1	0,1
Gagauzi	105,8	0,6
Cyganie	262,5	1,5
Inni	76,7	0,4
Nieznani	7,1	0,0

Źródło: *Recensământul general al populației româniei din 29 decembrie 1930*, t. II, s. XXIV.

Tab. 2. Ludność w 1930 r. według języka ojczystego w niektórych okręgach Rumunii (w tys.).

Okręg	Ogółem	Rumuni	Bułgarzy	Turcy	Rosjanie	Ukraińcy	Gagauzi	Polacy	Huculi
Dobruđa									
Caliacra	166,9	37,6	70,8	38,4	1,0	0,0	6,3	0,0	—
Constanța	253,1	167,6	22,6	17,1	3,8	0,0	0,8	0,2	—
Durostar	211,4	40,1	72,4	90,6	0,2	0,0	0,0	0,0	—
Tulcea	184,0	115,3	19,5	4,6	27,4	0,0	0,0	0,1	—
Besarabia									
Cahul	196,7	100,7	28,6	0,0	14,7	0,6	35,3	0,1	—
Cetatea-Alba	341,2	62,9	71,2	0,0	58,9	70,1	7,9	0,3	—
Hotin	392,4	137,3	0,0	0,0	53,5	163,3	0,0	1,0	—
Ismail	325,5	72,0	43,4	0,4	67,0	10,7	15,6	0,3	0,0
Tighina	306,4	163,7	19,6	0,0	45,0	9,0	39,3	0,5	—
Bukowina									
Cernăuți	306,2	78,6	0,1	0,0	3,3	136,4	0,0	15,2	—
Storoiineț	169,9	57,6	0,0	0,0	1,6	77,4	—	8,0	12,2
Radauți	160,8	89,0	0,0	0,0	1,4	13,9	—	2,3	0,0

Źródło: *Recensământul...*, 29 XII 1930, t. II, s. XXXII—XXXIII.

1

1931 sierpień 10, Czerniowce. — Raport nr 229/pf/31 konsula Miecysława Grabińskiego. Tajny

AAN, MSZ 2223, k. 370—383. *Oryginał, maszynopis.*

^aUwagi ogólne^a

Materiał ilustrujący położenie mniejszości narodowych w Rumunii może być użyty tylko dla celów porównawczych i informacyjnych, a to ze względu na przyczyny polityczne polsko-rumuńskie, uniemożliwiające ujawnienie tego materiału na zewnątrz w akcji przeciwdziałania na zarzuty stawiane polityce mniejszościowej Polski. Do akcji skutecznego przeciwdziałania służyć może materiał informacyjny o polityce mniejszościowej przede wszystkim Niemiec, a następnie tych państw, z którymi Polska związana jest mniej lub więcej luźnymi stosunkami politycznymi.

W tej też płaszczyźnie zebrane są niżej podane uwagi, dotyczące zarządzeń władz rumuńskich w zakresie polityki mniejszościowej, a nie objawów ze strony ludności rumuńskiej, która — należy przyznać — jest wobec mniejszości narodowych na ogół względnie tolerancyjna i wyrozumiała. Na Bukowinie sprawy mniejszościowe występują dość drastycznie, gdyż teren ten, zamieszkały przez różnorodne mniejszości narodowe, posiadające swe stowarzyszenia, różne organizacje kulturalne i gospodarcze, żywo reaguje na każdy atak przeciwko niemu skierowany. Prasa mniejszościowa, zwłaszcza niemiecko-żydowska, podchwytuje każde zarządzenie władz bądź w istocie, bądź pozornie przeciwko mniejszościom skierowane, by je z dużą przesadą i olbrzymią swobodą rozwlekać na łamach swych pism.

Pisma mniejszościowe, jak: „Czernowitzer Allgemeine Zeitung”, „Czernowitzer Morgenblatt”, oba dość poczytne dzienniki żydowsko-niemieckie, „Deutsche Tagespost”, organ niemieckiego Volksbundu o tendencji szowinistycznej, „Czas”, dziennik ukraiński, „Ostjüdische Zeitung”, tygodniki „Heimat”, organ niemieckich katolików, „Freiheit”, tygodnik radykalny stojący w ostrej opozycji przeciwko obecniemu rządzącym sferom rumuńskim, jak również sporadycznie wychodzące tygodniki lub miesięczniki, łącznie z tygodnikiem „Polak w Rumunii”, zajmują się przeważnie tylko rozstrząsaniem problemów mniejszościowych lokalnych i występują nieraz bardzo ostro przeciwko rządowi rumuńskiemu i Rumunom, głosząc nieraz wyraźnie hasło „Bukowina dla Bukowińczyków”.

^aRuch antyżydowski^a

Ponieważ na Bukowinie Rumuni stanowią drobną część ludności, ruch antysemityczny jako taki jest mało uchwytny, a poszczególne jego przejawy mają charakter awantur o podłożu pogromowym.

W układzie stosunku władz jak i ludności rumuńskiej wobec mniejszości narodowych tylko ruch antysemityczny posiada odmienne cechy, gdyż interesuje się nim także ludność rdzennie rumuńska, wówczas gdy reszta mieszkańców Rumunii zajmuje wobec tego ruchu stanowisko dość obojętne. Ruchem antysemitycznym Rumunii kieruje poseł do parlamentu [Alexandru C.] Cuza^b, profesor uniwersytetu w Jassach. Jego mężem zaufania i kierownikiem ruchu antysemitycznego na Bukowinie jest poseł do parlamentu Robu^b. Organizacja antysemityczna znajduje swój

zewewnętrzny wyraz w organizacji pn. «Liga chrześcijańska» (Liga creștinilor¹⁾). Organizacja opiera się głównie na młodzieży i wiejskiej ludności. Jej starania o wciągnięcie do tego ruchu chrześcijańskich mniejszości narodowych: Polaków, Niemców, Ukraińców, Węgrów — nie wydały dotychczas widomego wyniku. Głównym atutem w ręku Ligi Chrześcijańskiej jest jej program, polegający na żądaniu skreślenia długów włościańskich, zaciągniętych u Żydów lub w bankach żydowskich, ustanowieniu pewnego minimum w gruntach, budynkach i inwentarzu rolnika, nie podlegającego egzekucji ani za długi, ani za podatki^b, wreszcie usunięciu Żydów ze służby publicznej. Antysemici rumuńscy chwalą się na każdym kroku rzekomym poparciem ze strony premiera prof. [Nicolae] Jorgi, co prasa mniejszościowa — zwłaszcza żydowsko-niemiecka — podchwytuje, wytaczając ciężkie zarzuty pod adresem premiera.

^aStosunek rządu rumuńskiego do mniejszości narodowych^a

Obowiązujące ustawy rumuńskie nie zawierają żadnych specjalnych postanowień przeciwko mniejszościom narodowym, nie zawierają jednak również postanowień nadających mniejszościom specjalne prawa. Obecnie rząd rumuński prof. [Nicolae] Jorgi starał się początkowo przez niektóre zarządzenia okazać dobrą wolę wobec mniejszości narodowych. Takim zarządzeniem uważano powołanie do życia Sekretariatu dla spraw mniejszościowych, na którego czele stanął poseł do parlamentu rumuńskiego dr Rudolf Brandsch^b, Niemiec z Siedmiogrodu. Pomimo tego stosunek między rządem rumuńskim a mniejszościami zamieszkującymi Rumunię w ostatnim czasie uległ poważnemu zaostrzeniu^b. Obecnie np. wszystkie mniejszości narodowe na Bukowinie są niezadowolone. Wszystkie zarządzenia rządu są krytykowane, atakowane, uważane za ukryte dążenia do zrumunizowania mniejszości narodowych. Ostre artykuły prasy mniejszościowej kończą się z reguły wyrazami rozczarowania, kierowanymi do obecnego rządu rumuńskiego i jego premiera.

Należy przyznać, że cały szereg pociągnięć i zarządzeń obecnego rządu — aczkolwiek dla politycznej racji rumuńskiej celowych i pożytecznych — jest tego rodzaju, że nawet najbardziej spokojny i bezstronny obserwator «musi przyznać, że skierowane są one przeciwko mniejszościom narodowym»^c.

^aPrzykłady konkretne^a

W pierwszej połowie bieżącego roku rząd rozwiązał wszystkie rady gminne i miejskie, zaś do czasu przeprowadzenia nowych wyborów zarządzają gminami Komisje Tymczasowe (Comisiunile Interimare). Ludność — zwłaszcza w okręgach o mniejszościach narodowych — oczekiwała, że na czele tych komisji staną ludzie miejscowi, tymczasem rząd mianował prawie samych Rumunów ze starej Rumunii (Regatu²), nieobeznanych ze stosunkami lokalnymi i bardzo często nie władających żadnym językiem mniejszościowym^b. Tak jest np. w Czerniowcach, gdzie na czele miasta stanął dr [Nicolae] Costeanu, prof[esor] uniwersytetu, pochodzący ze starej Rumunii i dopiero od niedawna czynny w Czerniowcach. Dr [Nicolae] Costeanu nie włada żadnym mniejszościowym językiem, co tutejszej ludności utrudnia kontakt z nim. W skład tych komisji — oprócz pewnej liczby Rumunów — mają wchodzić także reprezentanci mniejszości narodowych. W Czerniowcach ludność oczekiwała, że w skład tych komisji wejdą reprezentanci «poleceni przez odnośne organizacje mniejszościowe», co zresztą przed «wyborami do parlamentu» obiecywano. I w tym wypadku postąpił rząd przeciwko woli ludności,

powołując do tej Komisji osoby stojące poza obrębem poszczególnych reprezentacji mniejszościowych, pod pozorem, że życzy sobie mieć w Komisjach ludzi niepolitycznych. Zauważyć należy, że owi członkowie Komisji tymczasowej są stale czynni w gminie i stosunkowo dobrze płatni. Narodowe organizacje na Bukowinie, a m[ianowicie]: Deutscher Volksbund, Ukraińska Nacjonalna Rada, Jüdische Einheitspartei podniosły w swych pismach protesty, zarzucając rządowi, że nie dotrzymuje paktów wyborczych, że prześladowuje mniejszości narodowe itp. W artykułach tych przebiegała pogróżka pod adresem rządu na wypadek nowych wyborów.

Przykładów takich jest wiele. Najbardziej charakterystycznymi są: a) usuwanie urzędników narodowości mniejszościowej^a, a zastępowanie ich przez Rumunów z Regatu, nieuwzględnianie^d życzeń mniejszości narodowych na polu szkolnictwa, a) uciążliwe egzamina^a z języka rumuńskiego dla urzędników i nauczycieli, a) przenoszenie urzędników^a mniejszościowych w głąb Rumunii pod pozorem ułatwienia im możliwości wprawienia się w używaniu języka państwowego, co w rzeczywistości jest niesłuszne, gdyż bardzo często są przenoszani urzędnicy mniejszościowi dobrze władający językiem rumuńskim. Ostatnio zarządzono po raz wtóry egzamin z języka rumuńskiego dla urzędników i funkcjonariuszy kolejowych w okręgu dyrekcji czerniowieckiej, a więc wybitnie mniejszościowej. Różne niepopularne, ale dla racji rumuńskiej celowe zarządzenia dotyczą również spraw mniejszego znaczenia, np. a) ponowne wydawanie koncesyj^a szynkarskich z wyraźnym zamiarem omięcia Żydów, którzy licznie zajmują się zawodem szynkarskim. Ostatnio np. na prawo przewozu osób na bardzo ruchliwej, a tym samym intratnej drodze Storożyniec—Czerniowce udzielono koncesji autobusowej dwóm przedsiębiorcom Rumunom z Jass, z pominięciem 20 właścicieli samochodów w Storożyncu, samych Żydów miejscowych.

^aRegionalizm prowincjonalny^a

Do zaostrenia stosunku między obecnym rządem a mniejszościami narodowymi, zamieszkującymi prawie wyłącznie prowincje przyłączone po wojnie do Rumunii, przyczynia się fakt, że w ostatnim czasie zauważono ^cwzmaganie się regionalizmu^c prowincjonalnego. Widowym tego objawem są pojawiające się w prasie mniejszościowej, zwłaszcza niemieckiej i żydowskiej, artykuły na temat „Bukowina den Bukowinern”, „Weg mit dem Fremden aus der Gemeindeverwaltung” itp. Na artykuły tego rodzaju replikuje prasa rumuńska, że mniejszości narodowe dążą do urzeczywistnienia w prowincjach przyłączonych doktryny Monroego, że podważają siłę i jedność państwa rumuńskiego itp. Wiele sprzeciwów wywołał np. zamiar zaprowadzenia w nowych prowincjach ^custaw, obowiązujących^c dotychczas tylko w starej Rumunii. Opozycja przeciw temu zamiarowi przybrała ogromne rozmiary. Ostre artykuły w prasie mniejszościowej i zgromadzenia protestujące adwokatów bukowińskich (przeważnie Żydów) spowodowały, że zamiar ten został — przynajmniej chwilowo — cofnięty. W opozycyjnych enuncjacjach starano się wykazać, że ustawy w prowincjach przyłączonych są lepsze od ustaw starej Rumunii, gdzie obowiązuje jeszcze kodeks Napoleona, podczas gdy na Bukowinie obowiązuje dawny austriacki kodeks cywilny, który zdaniem prawników tutejszych jest lepszy i nowocześniejszy. Na Bukowinie obowiązuje austriacka ustawa o księgach gruntowych, podczas gdy w starej Rumunii nie ma instytucji tego rodzaju. Zarządzenia rządu, nawet nieraz nie kierowane przeciwko mniejszościom narodowym, powodują wobec budzącego się regionalizmu prowincjonalnego pewne przejawy^b i nadwrażliwość ze strony mniejszości, które interpretują je jako ataki przeciwko nim skierowane. Wskutek tego stosunek między rządem rumuńskim a mniejszościami przybrał ostatnio formę podjazdowej walki, w której rząd

stara się dać mniejszościom jak najmniej, te zaś starają się wymusić na rządzie najwięcej. Walka ta jest prowadzona ze zmiennym powodzeniem. W niektórych wypadkach rząd ustępuje, dając mniejszościom drobne koncesje, w innych staje się nieustępliwy, np. na polu szkolnictwa mniejszościowego. Mniejszości narodowe, rozporządzając dość ruchliwą prasą, inteligentną ludnością, licznymi organizacjami, umieją we właściwych chwilach podnosić protesty w formie artykułów prasowych, zgromadzeń protestujących, delegacji wysyłanych do osób miarodajnych i tą drogą uzyskiwać przychylniejsze traktowanie swych żądań. Mniejszości zamieszkałe na Bukowinie wcale się nie krępują wytaczaniem swych dezyderatów przed forum Ligi Narodów. Ostatnio zwrócił się do Ligi Narodów adwokat czerniowiecki dr Dutczak, Ukraińiec, z zażaleniem na rząd rumuński z powodu rzekomego niesprawiedliwego traktowania mniejszości ukraińskiej. Zażalenie nie zostało uwzględnione.

^{a1}. Gwałty w stosunku do osób i ich mienia^a.

Gwałty wobec osób i mienia zdarzają się tylko na podłożu antysemitycznym i polegają na szykanowaniu pasażerów żydowskich na kolejach, napadaniu na sklepy żydowskie (Suczawa), a nawet w jednym wypadku doszło do spalenia jednego z żydowskich miasteczek na Siedmiogrodzie. Postępowanie władz było często bardzo niejasne. Prasa żydowska zarzuca wprost władzom, że nie broniły dostatecznie napastowanej ludności żydowskiej, że władze uważają za winowajców nie napastników, lecz napastowanych.

^{a2}. Ustawy oparte na nierównym traktowaniu obywatela^a.

Ustaw takich w Rumunii nie ma, co jednak nie przeszkadza, że władze naginają istniejące ustawy na korzyść rządzącej narodowości.

^{a3}. Różne traktowanie obywatela^a.

Wypadki takie zdarzają się, zwłaszcza w stosunku do ludności żydowskiej i częściowo ukraińskiej. Faktem takim jest np. wspomniana już rewizja i ponowne wydanie koncesji szynkarskich, wyraźne faworyzowanie Rumunów, o ile równocześnie starają się o to samo Żydzi.

^{a4}. Wyroki sądowe^a.

Stanowisko sądów jest na ogół zgodne z obowiązującymi ustawami. Pod tym względem cieszą się sądy na Bukowinie zaufaniem ludności. Osobną grupę tworzą dość liczne procesy osób prywatnych przeciwko rządowi z racji różnych pretensji jak: emerytury, pobory, pretensje z powodu dostaw, wszelkiego rodzaju uszkodzowania itp. W takich wypadkach kończy się proces z reguły na niekorzyść rządu; wygrywającą stroną jest prawie zawsze strona prywatna. Prasa, zwłaszcza mniejszościowa, podnosi w takich wypadkach bezstronność i wysoki poziom sądownictwa.

^{a5}. Swoboda kultu^a.

W Rumunii istnieje zupełna swoboda kultu, wyjątek stanowią żydowskie domy modlitwy, tu i ówdzie atakowane przez podjudzony tłum.

^{a6}. Prawa polityczne^a.

Prawa polityczne i cywilne są w teorii równe, odnosi się to także do prawa wyborczego.

^{a7}. Dostęp do funkcji publicznych^a.

Ustawowo jest on jednakowy, w praktyce jednak faworyzuje się żywioł rumuński, z tego powodu, że w niektórych urzędach jest zbyt wielu funkcjonariuszy nierumuńskiej narodowości, co na Bukowinie jest do pewnego stopnia zgodne z prawdą.

^{a8}. Reforma rolna^a.

W latach 1921/22 została w Rumunii przeprowadzona reforma agrarna w formie dość radykalnej. Zarzutów przeciw metodom przeprowadzania tej ustawy jest wiele; istnieje projekt dokonania rewizji, by usunąć szczególnie rażące wypadki

pokrzywdzenia właścicieli ziemskich. W okolicach granicznych faworyzowano^b żywoło rumuński z nieszczerólnym rezultatem. W wielkiej gminie bukowińskiej Toporowce, o ludności wylącznie ukraińskiej, osiedlono na wyląszczonych gruntach Rumunów sprowadzonych z głąbi Regatu. Z biegiem zaledwie kilku lat część ich opuściła przeznaczone im grunta, część uległa ukRAINIZACJI w swym nowym otoczeniu.

^a9. Udzielanie koncesji^a.

W teorii jest ono równe, w praktyce zaś uprzywilejowana jest narodowość rządząca.

^a10. Rozdzielanie kredytów publicznych^a.

O ile te zjawiska mają miejsce, dzieją się one z wyróżnieniem żywoła większościowego.

^a11. Swoboda używania języków mniejszościowych^a.

Pod tym względem istnieje zupełna swoboda: mniejszości mogą używać swego języka w stosunkach prywatnych, w handlu, w czynnościach religijnych, prasie, wydawnictwach i zebraniach publicznych.

^a12. Język mniejszościowy w sądach^a.

W sądach obowiązuje wylącznie język rumuński, zwłaszcza dla pism, protokołów i rezolucyj. Na ustnych rozprawach używają strony języka mniejszościowego, o ile go sędzia rozumie, w przeciwnym razie używa się tłumacza.

^a13. Zakładanie instytucji i szkół przez mniejszości^a.

Mniejszości mają prawo do zakładania instytucji dobroczynnych, religijnych, społecznych, w których mogą swobodnie używać swego języka ojczystego.

Zakładanie szkół przez mniejszości podlega rumuńskiej ustawie o „szkołach prywatnych^c”. Główną zasadą tej ustawy jest potrzebna dla założenia szkoły specjalna autoryzacja ze strony Ministerstwa Oświaty. O prawo „publiczności” muszą się szkoły prywatne starać osobno, i to dopiero po pewnym czasie. Do czasu uzyskania prawa publiczności muszą dzieci składać egzamina przed państwową komisją szkolną za opłatą pewnych taks. Na Bukowinie istnieją następujące szkoły mniejszościowe z „prawem publiczności”:

1. niemiecka szkoła powszechna, prowadzona przez ewangelicką „gminę wyznaniową^a w Czerniowcach,

2. żydowska szkoła powszechna, prowadzona przez żydowską „gminę wyznaniową^a w Czerniowcach,

3. szkoła powszechna polsko-niemiecka, ze względu na narodowość dzieci w połowie narodowości polskiej i niemieckiej prowadzona przez Kongregację^b Sióstr Rodziny Marii w Czerniowcach.

Trzy te wyliczone szkoły istnieją jeszcze z czasów przedwojennych. Ich prawo publiczności zostało tylko zatwierdzone przez władze rumuńskie, gdyż posiadały je już dawniej. Zakłady te cieszą się dobrą opinią, materialnie są dobrze ufundowane.

W innej sytuacji znajduje się prywatne szkolnictwo polskie. Od roku 1926 zajmuje się nim towarzystwo Polska Macierz Szkolna w Rumunii z siedzibą Głównego Zarządu w Czerniowcach. Towarzystwo to założyło kilka szkół i kursów, które objęły około połowy dzieci polskich na Bukowinie. Szkoły te jednak dotychczas prawa publiczności nie uzyskały. Podczas tegorocznych ferii szkolnych otrzymał prawo publiczności p. Adolf Mitelski dla szkoły przez niego kierowanej, lecz utrzymywanej przez Polską Macierz Szkolną. Z powodu skomplikowanego kryzysu, w jakim się znajduje Macierz Szkolna, powstało na tutejszym terenie nowe towarzystwo pod nazwą Polski Związek Szkolny, który prace Polskiej Macierzy Szkolnej będzie dalej kontynuował.

Mniejszość ukraińska nie posiada szkół prywatnych, wskutek czego dzieci ukraińskie uczęszczają do rumuńskich szkół powszechnych.

Problem ten jest przedmiotem ostrej walki mniejszości ukraińskiej ze wszystkimi partiami rumuńskimi, stojącymi kolejno na czele rządu.

^a14. Mniejszościowe publiczne szkoły powszechne^a.

Publicznych szkół mniejszościowych utrzymywanych przez państwo nie ma na Bukowinie zupełnie. Nawet w gminach, w których nie ma zupełnie ludności rumuńskiej, np. w całej północnej Bukowinie o ludności prawie czysto ukraińskiej, szkoły powszechne utrzymywane przez państwo mają język wykładowy rumuński. W szkołach tych wykłada się język mniejszościowy tylko jako przedmiot. Stan ten jest powodem niezadowolenia ludności ukraińskiej i wystąpień ich na terenie międzynarodowym. W miejscowościach o ludności mieszanej, o ile w danej szkole jest przynajmniej 40 dzieci narodowości mniejszościowej, wykładany jest dany język jako przedmiot.

^a15. Fundusze publiczne na cele mniejszościowe^a.

Funduszy takich właściwie nie ma. W rocznych budżetach są przewidziane subwencje dla mniejszościowych szkół powszechnych prywatnych. Sumy te jednak są bardzo niedostateczne. W zeszłorocznym budżecie figurowała na subwencje dla prywatnych szkół mniejszościowych w całej Rumunii suma 25 milionów lei. Z niej wyznaczono dla Czerniowiec nikłą sumę kilkunastu tysięcy lei, którą wręczono tutejszemu katolickiemu generalnemu wikariatowi dla szkoły powszechnej Kongregacji Sióstr Rodziny Marii.

^a16. Obserwowania świąt przez mniejszości^a.

W tym kierunku mniejszości nie mają żadnych przeszkód. Wybory do ciał prawodawczych w Rumunii odbywają się bardzo często w niedzielę.

^a17. Podatki^a.

Podatki państwowe i komunalne wymierza się bez względu na narodowość i wyznanie podatników.

Reasumując powyżej wskazane uwagi należy stwierdzić, iż wszystkie partie polityczne rumuńskie prześcigają się w obietnicach dla mniejszości narodowych w okresach wyborczych. Zwycięska w wyborach partia dostawszy się do władzy z reguły obietnic tych nie dotrzymuje.

Obecny rząd prof. [Nicolae] Iorgi przelicytował w obietnicach dla mniejszości narodowych wszystkie dotychczasowe partie rumuńskie, konsekwentnie na Bukowinie przeprowadza linię polityki rumuńskiej, dążącej do zrumunizowania Bukowiny.

Czyni i zamierza to czynić przez swe organa państwowe pomimo stworzonego specjalnie przed wyborami podsekretariatu do spraw mniejszościowych na czele z R[udolfem] Brandschem, reprezentantem mniejszości niemieckiej.

Ustawy i przepisy wobec mniejszości są w teorii liberalne, w praktyce zaś i w wykonaniu prowadzą zdecydowanie do wynarodowienia.

a—a Podkreślone w tekście.

b Wyraz napisany pismem rozstrzelonym.

c—c Wyrazy napisane pismem rozstrzelonym.

d Wyraz w tekście podkreślony.

¹ Liga Apărării Național-Creștine (Liga Obrony Narodowo-Chrześcijańskiej) — ugrupowanie faszystowskie, powstałe 29 I 1923 r. z Chrześcijańskiej Partii Narodowo-Demokratycznej (Partidul Național-Democrat Creștin).

² Regatul Veche (Stare Królestwo) — popularne określenie terytorium stanowiącego Królestwo Rumuńskie przed 1913 r.

2

1931 sierpień 12, Kiszyniów. — Raport nr 307/tjn konsula Mariana Uzdowskiego

AAN, MSZ 2224, k. 351—366. *Oryginał, maszynopis.*

W odpowiedzi na polecenie, zawarte w piśmie M.S.Z. No.P.I. 12818/31 tjn. z dnia 7 lipca rb. (nadeszło w dniu 13 VII rb), Konsulat przedkłada poniżej materiały, spostrzeżenia i uwagi, dotyczące położenia mniejszości narodowych w Besarabii.

Ogólna charakterystyka zagadnienia mniejszościowego w Besarabii

W odróżnieniu od wielu państw, posiadających w swych granicach świadome i zdecydowane pod względem narodowym oraz zorganizowane mniejszości narodowe, a w związku z tym posiadających określone, dające się ująć pod kątem narodowościowym zagadnienia mniejszościowe, Rumunia, jeżeli naturalnie chodzi wyłącznie o Besarabię, stoi wobec problemu niezwykle zagmatwanego, nakazującego państwu specjalne podejście i ustosunkowanie się zarówno do poszczególnych narodowości, jak i do ogółu ludności besarabskiej, połączonej dość mocno wspólną kulturą rosyjską.

Należy z naciskiem podkreślić, że Besarabia jest niezwykle złożonym konglomeratem narodowościowym, zawierającym dziewięć mniejszości narodowych i większość mołdawską, sięgającą niewiele ponad 50% ogólnej liczby ludności, i że większość ta (przeważnie włościanie) w stosunku do Rumunii zajęła raczej stanowisko mniejszości niż elementu dominującego.

Sedno rzeczy kryje się tu w przyczynach historycznych.

Jakkolwiek obecna Besarabia (z wyjątkiem terenu południowego, czyli Budżaku) była częścią składową gospodarstwa mołdawskiego, łączność jej z macierzą, na skutek wojen poprzedzających przyłączenie do Rosji i na skutek znacznego wyludnienia w tym okresie, a następnie w związku z zajęciem całego terytorium przez Rosjan, zupełnie omal przerywa się, zarówno pod względem politycznym, kulturalnym, jak i kościelnym.

Besarabia od r. 1812 do 1918 pozostaje pod panowaniem rosyjskim. Z chwilą ostatecznej inkorporacji do Rosji kraj liczy zaledwie 200 000 ludności. Rosja w szybkim tempie zaczyna go kolonizować za pomocą różnych narodowości i rusyfikować.

Jakkolwiek w r. 1856, po wojnie krymskiej i na skutek traktatu paryskiego, Rosja musiała oddać Mołdawii południową część Besarabii, tj. późniejszy powiat izmailski oraz część powiatów kahulskiego i akermanskiego¹, teren ten już po 22 latach, mocą traktatu berlińskiego z r. 1878, wrócił do Rosji. W związku z tak układającym się stanem rzeczy rumunizacja wspomnianego terenu nie mogła pozostawić śladów trwałych. Czyli że całą Besarabię można traktować jako kraj znajdujący się w przeciągu 106 lat pod Rosją i ulegający całkowicie jej wpływom.

Mówiąc o Besarabii jako o terenie oderwanym przez Rosję od Mołdawii, należy mieć na widoku sytuację, w jakiej się wówczas ten kraj znajdował. Był on wyniszczony i zbiedzony nie tylko dzięki wojnom, ale również dzięki rządóm turecko-fanariockim, trwającym tam od dawna. Nie posiadał on miejscowych elementów patriotycznych, a nawet bardziej świadomych swej narodowości.

Toteż analogii z zaborem rosyjskim w Polsce przeprowadzać tu nie można. Besarabię Rosja oderwała w istocie nie od Mołdawii, a od ówczesnej Turcji. Rola Rosji w porównaniu z rolą Turcji w tym kraju oraz z rządami fanariockimi wy-

padnie zawsze korzystniej dla Rosji. W związku z tym Besarabia nie traktowała Rosjan jako zaborców czy najeźdźców i co najważniejsze, nigdy nie żywiła ku nim nienawiści.

Rosja, trzeba to przyznać (jakkolwiek takie twierdzenie może brzmieć w pewnym stopniu paradoksalnie), była na terenie besarabskim, po okresie panowania fanariacko-tureckiego, krzewicielką i promotorką kultury. Uporządkowała kraj pod względem administracyjnym, dała mu prawo, którego poprzednio ludność omal nie znała. Rosja dała mu wreszcie szkoły.

Po przyłączeniu do Rosji kraj począł szybko wzrastać w zamożność. Świetna gleba, owoce i wino, przy uzyskaniu szerokiej możności zbytu, wytworzyły bogatą klasę ziemiańską.

Kolonizacja kraju, przeprowadzana systematycznie przez Rosję, dała wyniki b[ardzo] pomyślne, gdyż Rosjanie, sprowadzając kolonistów bułgarskich, kozackich, ukraińskich, niemieckich i mołdawskich, obdarowywali ich doskonałą ziemią i udzielali znacznej pomocy przy zagospodarowaniu się. Dzięki temu Rosja zaskarbiła sobie głęboką sympatię i przywiązanie tych narodowości.

Z czasem, dzięki rozwijającej się zamożności ziemiaństwa, pochodzącego w pewnej swej części od bojarów mołdawskich, rządów i urzędników fanariackich i dość silnie forytowanego przez rząd, zaczął wzrastać i poszerzać się w Besarabii silny (jakkolwiek specyficzny) patriotyzm rosyjski, znacznie nawet intensywniejszy od rdzennie rosyjskiego.

W Besarabii właśnie najsilniejszą bazę uzyskała najskrajniejsza reakcja rosyjska, idąca pod znakiem osławionego Związku Michała Archanioła. Stąd pochodzili słynni rusyfikatory i reakcjonści, jak minister oświaty [Lew Aristidowicz] Kasso, jak [Paweł Aleksandrowicz] Kruszewan, jak posłowie do Dumy rosyjskiej — Krupienski i [Władimir Mitrofanowicz] Puryszkiewicz, jak wreszcie, również poseł do Dumy, Pantelejmw Synadino, zajmujący w Kiszyniowie do czerwca 1931 r. stanowisko prezesa Izby Handlowej.

Rdzenna ludność mołdawska, stanowiąca obecnie znaczną większość w powiatach kiszyniowskim, bieleckim i sorockim², jeżeli chodzi o tę jej część, która uczęszczała do szkół, rusyfikowała się b[ardzo] prędko. Język mołdawski za czasów rosyjskich był językiem najciemniejszego chłopstwa. Przez Rosjan nie był on nawet zwalczany, albowiem inteligentniejsze warstwy wyrzekły się go dobrowolnie, nawet wstydziły się go. Jeżeli Rosja nie zrusyfikowała całkowicie mołdawskiego chłopstwa w Besarabii, jeżeli pozostały tereny, gdzie rosyjskiego języka nie znano, to tylko dlatego, że w ogóle Rosja niezbyt dbała o oświatę ludową i że nie uważała tego elementu nawet w najmniejszym stopniu za niebezpieczny. Należy też przyjąć pod uwagę, że o ruchu patriotycznym, lub nawet regionalnym czy autonomicznym, aż do r. 1905 nic w Besarabii nie słychać. Ruch taki przez samą inteligencję besarabską, używającą w domu i poza domem języka rosyjskiego, zostałby wtedy uznany za obcy.

Dopiero po r. 1905 na tle ogólnorosyjskiego ruchu wolnościowego zaczynają przeblyskiwać (i to w bardzo nikłym stopniu) pierwsze oznaki regionalnej odrębności mołdawskiej, będącej raczej naśladownictwem ówczesnego regionalizmu ukraińskiego. Ruch ten (o ile można nazwać go ruchem), ujęty później w ręce proruśskie, kierowany i zasilany przez Rumunów zza Prutu, nigdy nie nabrał, nawet w okresie rządów [Aleksandra] Kiereńskiego czy w późniejszym bolszewickim, znamion ruchu ogólnobesarabskiego.

Podczas wyborów do rosyjskiego zgromadzenia narodowego głosowało (w okrągłych liczbach) 600 000 besarabczyków. Na listę „komitetu wykonawczego rad delegatów robotniczych” (czyli rosyjsko-bolszewicką) padło 200 000 głosów, na rosyjską listę socjal-rewolucjonistów — 229 000, żydowska lista nacjonalistyczna osiągnęła 60 000, „kadeci” 40 000, narodowa zaś partia mołdawska tylko 14 000 głosów.

Jeżeli przyjąć pod uwagę, że właśnie wtedy trwał okres gwałtownego przebudzenia się świadomości narodowej wśród wielu ludów Rosji, to należy przyjść do wniosku, że Mołdawianie besarabscy, zyskawszy tak małą liczbę głosów, zadokumentowali jedynie, iż Rosja w przeciągu 106 lat swego panowania zrusyfikowała i zasymilowała Besarabię b[ardzo] poważnie.

Trzydzieści lat panowania rumuńskiego nie mogło oczywiście tego stanu rzeczy w większym stopniu zmienić. Na zrusyfikowaną inteligencję tutejszą Rumunia wpływu nie ma, gdyż inteligencja ta szczyci się swą wyższą kulturą rosyjską; szkolnictwo ludowe, jakkolwiek siłą rzeczy musi w pewnym stopniu oddziaływać na młodzież, nie stoi jednak pod względem budzenia patriotyzmu i wpajania obowiązków w stosunku do ojczyzny na należyтым poziomie, bowiem nauczycielami są w większości „Besarabczycy”, rekrutujący się z różnych narodowości tutejszych. Jakkolwiek lojalni, a nawet wobec władz podkreślający swą „mołdawskość”, nie mogą oni być czynnikiem twórczym w znaczeniu ideowym.

Nowe pokolenie (jeżeli mowa o rdzennych Mołdawianach tutejszych), kończąca gimnazja i uniwersytety rumuńskie, jest oczywiście zbliżone więcej do kultury rumuńskiej, ale w stosunku do Rosji (jako takiej) wrogo usposobione nie jest.

Poza tym należy przyjąć pod uwagę dość silny separatyzm besarabski, przejawiający się w mniejszym lub większym stopniu we wszystkich tutejszych ugrupowaniach politycznych („Besarabia dla Besarabczyków”), oraz oddziaływanie niepewności co do przyszłych losów Rosji i świadomości, że przyszła Rosja (tak jak dotychczas Sowiety) przyłączenia Besarabii do Rumunii nie uzna.

Każdy, kto ma możliwość na tutejszym terenie obserwowania przedstawicieli demokracji besarabskiej (tj. elementów nowych, pochodzących nie od zrusyfikowanej inteligencji, a z warstw ludowych) odnosi wrażenie, że kwestia przynależności państwowej nie jest jeszcze ostatecznie dla nich rozstrzygnięta. Separatyzm demokracji, szczególnie „sterystów”⁸, jest w zasadzie zachowaniem sobie możliwości na dalszą przyszłość, przy czym kwestia form ustrojowych, które ustanowi u siebie „przyszła Rosja”, odegra tutaj w nastrojach co do orientacji politycznej bardzo dużą rolę.

Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że rdzennych Rosjan w Besarabii jest stosunkowo nieznaczna ilość. Inteligencja tutejsza składa się z mieszaniny wszystkich narodowości zamieszkujących Besarabię. Językiem jej jest język rosyjski.

Nowe pokolenie, pochodzące z tej warstwy, jakkolwiek kończy szkoły rumuńskie, zachowuje w znacznej swej części kulturę rosyjską.

Wyjątek stanowi jedynie nieliczna jeszcze grupa inteligencji, demokratycznej z pochodzenia i wywodzącej się w pierwszym pokoleniu z tutejszego chłopstwa mołdawskiego.

Tę część inteligencji cechuje większe zbliżenie się do kultury rumuńskiej. Znaczniejszej roli ta grupa dotychczas jednakże nie odgrywa.

Reasumując te uwagi ogólne należy podkreślić, że Rumunia ma w Besarabii do czynienia nie z zagadnieniem mniejszościowym rosyjskim, a z problemem wielu narodowości, zachowujących w pewnym stopniu swe odrębności językowe i obyczajowe, a połączonych wspólnym dla wszystkich silnym wpływem kulturalnym rosyjskim.

Problem besarabski można obecnie nazwać problemem walki dwóch kultur — rosyjskiej i rumuńskiej.

Ludność Besarabii i mniejszości narodowe w liczbach

Pomimo iż Besarabia wcielona została do Rumunii przed 13 laty, dotychczas nie ustalono dokładnie ani ogólnej liczby ludności, ani liczb dotyczących mniejszości narodowych.

Spis w r. 1923 nie udał się. Spis z r. 1930 dotychczas, o ile chodzi o skład narodowościowy Besarabii, ogłoszony nie został.

W związku z takim stanem rzeczy należy przy obliczeniach posiłkować się starym spisem rosyjskim z r. 1897, doliczając naturalny przyrost i odejmując liczby odpowiadające w przybliżeniu zmianom wywołanym na skutek wojny i innych okoliczności.

Według wspomnianego spisu rosyjskiego ludność Besarabii co do składu narodowościowego liczyła w cyfrach okrągłych:

1. Mołdawian	921 000, czyli 47—48%
2. Ukraińców	382 000, czyli 20%
3. Rosjan	156 000, czyli 8%
4. Żydów	228 000, czyli 12%
5. Bułgarów	104 000, czyli 5,3%
6. Niemców	60 000, czyli 3,1%
7. Gagauzów	57 000, czyli 2,8%
8. Cyganów	8 700, czyli 0,45%
9. Polaków	11 700, czyli 0,60%
10. Ormian	2 100, czyli 0,11%
11. Greków	2 700, czyli 0,14%
12. Innych	3 000, czyli 0,15%

Razem więc ludność Besarabii w r. 1897 liczyła 1 936 200 mieszkańców.

Danych tego spisu nie możemy porównywać z oficjalnymi danymi rumuńskimi, albowiem spis z r. 1923, jak zresztą stwierdził sam rząd rumuński (wówczas rząd gen. [Alexandru] Averescu) jest nie ścisły. Według głosów prasy zapisywano wówczas do rubryki „Rumuni” nawet Żydów.

Dla porównania należy jednak sięgnąć do źródeł nieoficjalnych, zarówno rosyjskich, jak i rumuńskich.

Według Eberhardta, zrusyfikowanego Niemca besarabskiego, skład narodowościowy Besarabii w r. 1912/13 przedstawiał się następująco:

1. Mołdawianie	1 270 000, czyli 47,5%
2. Rosjanie	742 000, czyli 27,8%
3. Żydzi	314 000, czyli 11,7%
4. Bułgarzy	142 300, czyli 5,3%
5. Niemcy	83 000, czyli 3,1%
6. Polacy	16 000
7. Cyganie	12 000
8. Ormianie	2 900
9. Grecy	3 800
10. Inne narodowości	85 000

Jak wynika z powyższego, Eberhardt nie uwzględnił Ukraińców, zaliczając ich do Rosjan, oraz Gagauzów, których podał zapewne razem z Bułgarami.

Według pracy profesora K. Uhliga („Die bessarabische Frage”, Wrocław 1926), bazującego się na danych rumuńskich z r. 1919, liczby dla różnych narodowości zamieszukujących Besarabię przedstawiają się następująco:

1. Mołdawianie	1 683 000
2. Ukraińcy	256 000
3. Rosjanie	134 000
4. Żydzi	266 000
5. Bułgarzy	147 000
6. Niemcy	73 000
7. Inne narodowości	68 000
	<hr/> 2 627 000

Przyjmując pod uwagę, że spis ludności przeprowadzony przez Rosjan sztucznie podniósł liczby Rosjan i Ukraińców, a dane rumuńskie podwyższyły znacznie liczbę Mołdawian, musimy w istocie rzeczy poprzestać na cyfrach przybliżonych.

Należy zaznaczyć poza tym, iż wszystkie przytoczone dane bez wątpienia zmniejszyły liczby Żydów, Bułgarów, Gagauzów, Niemców, Greków, Ormian itd. Nie jest to zresztą całkowitą winą władz dokonywujących spisu, bowiem znaczna liczba tutejszych mniejszości dla różnych celów podszywa się pod narodowość dominującą. Tak było w czasach rosyjskich i tak jest obecnie. Dotyczy to zarówno Ukraińców, Bułgarów, Gagauzów, jak w znacznej mierze elementów mieszanych, których w Besarabii jest dość duży procent. Znaczna część Greków oraz Ormian podaje się za Rosjan.

Co się tyczy Polaków, to według przybliżonych obliczeń parafii katolickich jest ich około 10 000, z której to liczby około 2000 nie włada już zupełnie językiem polskim, posilkując się rosyjskim lub ukraińskim.

Należy podkreślić, że o swe prawa kulturalno-narodowe walczą dotychczas Rosjanie, Żydzi i Niemcy. Reszta narodowości, zachowując wewnątrz swych skupień język i obyczaje narodowe, na zewnątrz nie występuje.

Co się tyczy Rosjan i ich organizacji mniejszościowej, to w tym narodowym ruchu rosyjskim przewodzą i są w nim większością Grecy oraz elementy pochodzenia mieszanego. Na czele mniejszościowej organizacji rosyjskiej, która już raz zwracała się ze skargą do Ligi Narodów, stoi Grek, Camutali.

Położenie prawne mniejszości narodowych w Besarabii

Prawa mniejszości narodowych bazują się na ostatniej konstytucji Królestwa Rumunii, ogłoszonej w dniu 28 marca 1923 r. („Monitorul Oficial” no 282, z dnia 29 marca 1923 r.)⁴.

Różnica między starą i nową konstytucją, jeżeli chodzi o prawa mniejszościowe, polega właśnie na tym, że nowa konstytucja mówi o języku mniejszości, gdy stara o nim nie wspomina.

Artykuł 5 nowej konstytucji głosi, że „Rumuni, bez różnicy pochodzenia etnicznego, języka czy religii, korzystają z wolności sumienia, wolności nauczania, prasy, zebrań, związków oraz korzystają ze wszystkich swobód prawem ustanowionych”.

Artykuł 7 mówi, iż różnice w wyznaniach religijnych i kulcie, w pochodzeniu etnicznym i języku nie mogą czynić przeszkód w nabyciu praw obywatelskich i politycznych oraz w korzystaniu z tych praw.

Artykuł 22 dotyczy wolności sumienia. Państwo, w myśl tego artykułu, zabezpiecza wszystkim kultom (bez różnicy) wolność i opiekę, o ile wyznawanie ich nie zagraża porządkowi publicznemu, dobremu obyczajom i zasadniczemu prawom państwa.

Wyznania prawosławne i greckokatolickie są wyznaniem rumuńskimi. Rumuńskie wyznanie prawosławne, jako religia większości, jest religią panującą. Wyznanie greckokatolickie ma pierwszeństwo wobec pozostałych wyznań.

Artykuł 24⁵ mówi o wolności nauczania, jednak przy zachowaniu warunków, określonych w odnośnym prawie, i o ile nauczanie to nie będzie sprzeciwiać się dobremu obyczajom i porządkowi publicznemu.

Nauka początkowa jest obowiązkowa, w szkołach rządowych — bezpłatna.

Poza konstytucją praw mniejszości dotyczy „ustawa o osobach prawnych”, ogłoszona dekretem królewskim z dnia 5 lutego 1924 r. („Monitorul Oficial” z dnia 6 lutego 1924, nr 7). Na zasadzie tej ustawy osoby należące do mniejszości mogą

zakładać własne instytucje, towarzystwa dobroczynności i towarzystwa o charakterze religijnym, szkoły itd. Artykuł 3 tej ustawy mówi jednakże o konieczności uzyskania zgody prokuratury, odnośnego ministerstwa i sądu. Na decyzje sądu może być wniesione odwołanie.

Mówiąc o położeniu prawnym mniejszości besarabskich, należy również wymienić konwencję zawartą między mocarstwami Wielkiej Ententy i Rumunią w dniu 28 października 1920 r.

Artykuł 3 tej konwencji głosi, że Rumunia zobowiązuje się do ścisłego wykonywania w odniesieniu do Besarabii postanowień zawartych w artykule 1 traktatu o mniejszościach, zawartego między nią i mocarstwami Ententy w Paryżu w dniu 9 XII 1919 r., tj. iż zobowiązuje się do przestrzegania w stosunku do ludności Besarabii, bez różnicy rasy, języka i religii, tych samych uprawnień, z których korzysta ludność pozostałych terenów, stanowiących części królestwa rumuńskiego.

Co się tyczy szkolnictwa to, jak głosi artykuł 24⁵ Konstytucji rum[uńskiej]: „Nauczanie jest wolne w warunkach ustalonych specjalnymi ustawami”. Jednakże te ustawy specjalne, które mogłyby być bazą dla szkolnictwa mniejszościowego, nie zostały dotychczas przez parlament uchwalone.

Domaganie się przez mniejszość wprowadzenia rodzimego języka jako wykładowego do szkół powszechnych może się bazować na artykule 7 ustawy o publicznym szkolnictwie powszechnym oraz na odnośnym regulaminie. Na żądanie (pismne) co najmniej 20 rodziców, których dzieci zapisane są w danej szkole publicznej, może być otwarty oddział, względnie klasa, z językiem wykładowym mniejszości.

W szkołach średnich, zgodnie z artykułem 10 ustawy o szkolnictwie średnim z r. 1928, może być wprowadzony język mniejszości jako nadobowiązkowy, jeżeli uczniowie innej narodowości stanowią poważniejszą liczbę w danej szkole. Artykuł 11 tej samej ustawy pozwala na tworzenie klas mniejszościowych (z językiem wykładowym mniejszości) przy gimnazjach państwowych, o ile do danej klasy niższej zapisze się co najmniej 30 uczniów lub 25 do klasy wyższej, posiadających tę samą przynależność państwową i ten sam język, co język wykładowy oddziału.

Oczywiście, iż uprawnienia te, jako uwarunkowane zbyt wielkimi do przezwyciężenia trudnościami, mogą mieć zastosowanie jedynie w wyjątkowych wypadkach.

Dlatego też w Besarabii mniejszości bazują się w swych poczynaniach szkolnych na ustawie o szkolnictwie prywatnym z dnia 22 grudnia 1925 („Lege asupra învațământului particular” — promulgată prin înaltul decret regal nr 3793 din 19 Decembrie 1925 și publicată în Monitorul Oficial nr 283 din 22 Decembrie 1925 — broszura, wydanie Ministerstwa Oświaty, Bukareszt, Drukarnia Państwowa 1925, tekst przytoczonego tytułu w dosłownym tłumaczeniu brzmi: „Prawo o szkolnictwie prywatnym” — ogłoszone wysokim dekretem królewskim nr 3793 z dnia 19 grudnia 1925 i opublikowane w Monitorze Urzędowym nr 283 z dnia 22 grudnia 1925 (oraz na odnośnym regulaminie) „Regulamentul pentru punerea în aplicare a legii învațământului particular” — promulgată prin înaltul decret regal No. 611 din la 15 Februarie 1926 — și publicat în Monitorul Oficial Nr 57 din 10 Martie 1926 — co znaczy: Regulamin wprowadzający w życie prawo o szkolnictwie prywatnym, ogłoszony wysokim dekretem królewskim No. 611 z dnia 15 lutego 1926 i opublikowany w Monitorze Urzędowym Nr 47 z dnia 10 marca 1926 — broszura, Bukareszt, Drukarnia Państwowa 1925).

Artykuł 1 ustawy zezwala na otwieranie szkół prywatnych i nauczanie w rodzinie. Określa jednakże minimum uczniów dla klasy na 10, a jeżeli chodzi o szkolnictwo powszechne — na 20 na każdą szkołę.

W artykule 3 ustawa mówi, iż szkoły prywatne mogą być zakładane jedynie przez obywateli rumuńskich.

Mogą je również otwierać towarzystwa kulturalne i zrzeszenia religijne.

Do czasu wydania wspomnianego prawa mniejszości uzależnione były pod względem zamierzeń szkolnych od ministra oświaty.

Jednakże podkreślić należy, iż wówczas istniały państwowe szkoły mniejszościowe we wszystkich omal prowincjach przyłączonych po wojnie do Rumunii (z pewnymi ograniczeniami dla szkół rosyjskich w Besarabii).

Polskie szkoły powszechne w Kiszyniowie, w Elizabetówce, Bielcach i Chocimiu⁶ były szkołami państwowymi.

W roku 1924, tj. już po ogłoszeniu nowej konstytucji, zostały one zamknięte i w następstwie musiały przekształcić się w prywatne. W Elizabetówce (obecnie Styrzca) polską szkołę powszechną zamieniono na taką rumuńską.

Należy podkreślić, iż w odniesieniu do Besarabii, jeżeli chodzi o szkolnictwo mniejszościowe, rząd liberałów oraz rząd gen. [Alexandru] Averescu zajęły pozycję nieprzychylną. Pozycja ta jednakże była wywołana w dużej mierze zatrważającym stanem rusyfikacji kraju i koniecznością walczenia z dominującym wpływem rosyjskim.

Obecnie istnieje w Besarabii szereg prywatnych szkół mniejszościowych — niemieckich, żydowskich, polskich i francuskich.

^aDo szkół niemieckich należą:^a

1. Gimnazjum Wenera w Saracie⁷
2. Szkoła powszechna Wenera w Saracie
3. Liceum męskie w Tarutino
4. Liceum żeńskie w Tarutino

^aSzkoły francuskie:^a

1. Liceum żeńskie Jeanne d'Arc w Kiszyniowie
2. Liceum męskie im. gen. Berthelot w Kiszyniowie
3. Liceum żeńskie im. gen. Berthelot w Kiszyniowie

Szkoły polskie:

1. Powszechna 4-klasowa w Kiszyniowie
2. Powszechna 4-klasowa w Bielcach
3. Powszechna 4-klasowa w Benderach (Tighinie)⁸.

Poza tym na naukę języka polskiego i religii rzym[sko]katolickiej pozwolono w powsz[ecnej] szkole rum[uńskiej] w Styrczy (dawniej Elizabetówka) i w Nowych Bielcach⁹.

Szkółki parafialne (polskie) istnieją przy kościołach katolickich w Chocimiu, Akermanie i sirokach. Wykłada się w nich język polski i religię.

^aSzkoły żydowskie:^a

Należy zaznaczyć, że szkolnictwo żydowskie, rozwijające się w Besarabii bez przerwy, życzliwie tolerowane za liberałów, a forytowane w pewnym stopniu przez caranistów¹⁰, zawdzięcza swe istnienie w znacznej i przeważającej mierze organizacjom syjonistycznym.

Ogólnosyjonistyczna organizacja kulturalna Tarbut wyrobiła typ żydowskiej szkoły początkowej oraz średniej. Szkoły początkowe funkcjonują we wszystkich miastach i miasteczkach Besarabii. Szkół średnich typu Tarbut Besarabia posiada 5, w Akermanie, Bielcach, Benderach, Sorokach i Marculesztach. W Kiszyniowie egzystuje żydowskie gimnazjum również typu Tarbut, jednakże o charakterze ortodoksalnym, założone przez Agudas Jisroel.

Wykłady we wszystkich wspomnianych szkołach odbywają się w języku hebrajskim, prócz historii i geografii, wykładanych po rumuńsku. Wyjątek stanowią 2 szkoły początkowe i jedno gimnazjum (o czym mowa była wyżej), założone przez Ligę Kultury, a w których językiem wykładowym jest żargon.

Gimnazja żydowskie praw nie posiadają. Abiturienti, chcąc uzyskać wstęp do uniwersytetów lub innych szkół wyższych, muszą zdawać tzw. bakalaureat (co

zresztą obowiązuje wszystkich uczniów gimnazjalnych, pragnących kształcić się dalej). Matury wydawane przez średnie żydowskie zakłady naukowe honorowane są w Belgii (Liege, Gandawa) oraz we Francji (Tuluza, Nancy, Grenoble).

Szkoły początkowe posiadają 3 lub 4 oddziały. Przy szkołach pozakładano ogrody dziecięce.

Szkolnictwo żydowskie, w przeciwieństwie do szkół innych mniejszości narodowych, korzystało i korzysta z pewnego rodzaju przywilejów. Podczas gdy rządowe szkoły polskie (Bukowina, Besarabia) i prywatne rosyjskie (Besarabia) zostały za rządów liberałów pozamykane, szkoły żydowskie bez przeszkód ze strony władz funkcjonowały i rozwijały się nadal. Dla otwarcia szkoły żydowskiej wystarczające było powiadomienie odnośnych władz. Rząd nacjonal-caranistyczny zamienił politykę życzliwości liberałów na politykę materialnego (dość zresztą umiarkowanego) wspierania szkolnictwa i zamierzeń kulturalnych żydowskich, wyznaczając na ten cel stałe subsydlum. W roku 1929 szkolnictwo żydowskie w Besarabii otrzymało około miliona lei (tj. około 52 000 zł) z ogólnej sumy 4 000 000 przyznanej mniejszości żydowskiej w całym państwie.

Zapomoga dla szkolnictwa w Besarabii wydana została na ręce przedstawicieli towarzystwa Tarbut i przez wspomniane towarzystwo podzielona między inne organizacje.

Projektowana ustawa o mniejszościach

Sprawy mniejszościowe w Besarabii miały być ostatecznie rozstrzygnięte ustawą o mniejszościach, zapowiedzianą przez rząd nacjonal-caranistów.

Jakkolwiek zapowiadana wielokrotnie, ustawa ta dotychczas uchwalona nie została.

W pracach przygotowawczych do tej ustawy brali udział, prócz głównego autora, byłego] wiceministra oświaty Popa, również posłowie besarabscy Bogos, Iacobescu i inni.

Projekt dotyczył mniejszościowych spraw szkolnych, prasowych, używalności języka w instytucjach rządowych itd. oraz teatrów mniejszościowych. Miał on bazować się na postanowieniach uchwalonych w Alba-Julia w r. 1918.

Na skutek dymisji rządu [Iuliu] Maniu projekt został pogrzebany.

Obecny podsekretarz stanu do spraw mniejszości narodowych Rudolf Brandsch zapowiedział wniesienie projektu ustawy o mniejszościach na jesienną sesję parlamentu.

Mniejszości a język sądownictwa

W besarabskich instytucjach sądowych, jak również w innych urzędach państwowych, przy załatwianiu wszelkich spraw używany jest jedynie język rumuński. Osoby należące do mniejszości, nie posiadające języka rumuńskiego, mają prawo prosić sędziego o zezwolenie zeznawania w języku obcym, przy pomocy tłumacza.

Poz. 70 kodeksu postępowania cywilnego mówi nawet o tym, że wszelkie akta do sprawy winny być sporządzone w języku rumuńskim.

a-a *Podkreślenie w tekście.*

¹ *Dziś miejscowości: Kagul, Izmail, Bielgorod Dniestrowskiej.*

² *Dziś miejscowości: Kiszyniew, Bielcy, Soroki.*

³ *Constantin Stere stworzył nurt populistyczny w ruchu chłopskim, m. in. posługujący się hasłami wyzwolenia chłopów spod jarzma kapitału żydowskiego. W kwietniu 1930 r. wraz ze swymi zwolennikami zorganizował Partię Chłopsko-Demokratyczną (Partidul Țărănesc-Democrat).*

⁴ Zob. *Nowe konstytucje. Przełożone pod kierunkiem dr Juliana Makowskiego, Warszawa 1925, s. 317—358. Pozostawiam bez zmian przekład dokonany w Konsulacie RP, jakkolwiek wydanie J. Makowskiego jest bardziej dokładne.*

⁵ W dokumencie błędnie: 25.

⁶ *Dziś miejscowości: Kiszyniew, Jelizawietowka pow. Tyrnowo, Bielcy, Chotin.*

⁷ *Dziś Sarata.*

⁸ *Dziś Bendery.*

⁹ *Miejscowości nie udało się ustalić.*

¹⁰ *Partidul Național-Țărănesc — Narodowa Partia Chłopska.*

3

1931 wrzesień 21, Bukareszt. — Raport nr 749/p chargé d'affaires ad interim Tadeusza Kobyłańskiego

AAN, MSZ 2223, k. 470—482. Oryginał, maszynopis.

Polityka mniejszościowa rządu rumuńskiego

Rumunia, jako państwo o tak zwanej strukturze mniejszościowej, powstała w obecnych swych granicach z wielkiej wojny, obciążona jest wobec swych mniejszości tymi samymi zobowiązaniami międzynarodowymi co i Polska. Konstytucja Królestwa Rumuńskiego ogłoszona 28 marca 1923 r. (Monitorul Oficial nr 282 z dn. 29 marca 1923 r.), jak i wszystkie wykonawcze ustawy zadośćuczyniają w pełni powyższym zobowiązaniom, nadając wszystkim obywatelom państwa rumuńskiego jednakowe prawa polityczne i cywilne, ustanawiając swobodę wyznania oraz zapewniając mniejszościom narodowym ich rozwój kulturalny i społeczny. Należy jednak zaznaczyć, iż szereg rozporządzeń proceduralnych, szczególnie w dziedzinie szkolnictwa, utrudnia korzystanie z powyższych ustaw. Administracja rumuńska, szczególnie niższych szczebli, przepojona szowinizmem narodowym, częstokroć stojąca też na niskim poziomie moralnym, wykorzystuje te rozporządzenia, by utrudnić mniejszościom korzystanie z przysługujących im praw, niejednokrotnie nawet dla celów wyłącznie korzyści osobistych. Ta rozbieżność pomiędzy literą prawa i daleko idącym liberalizmem sfer kierujących, które ustawodawstwo przeprowadzały, a wielu wypadkach stosowaniem go w rzeczywistości przez administrację państwową wytwarza nieufność mniejszości do władz rumuńskich i daje oręż w ręce elementów irredentystycznych popieranym z zagranicy (Węgrzy, Rusini, Niemcy, Żydzi, Bułgarzy). Stale powtarzające się fakty drobnych nadużyć ze strony władz pomnażają słuszne i niesłuszne skargi mniejszości, wynoszone na forum międzynarodowe instytucji genewskiej, i przyzwyczajają mniejszości do stosowania taktyki szantażu. Ociąganie się wszystkich kolejnych rządów z systematycznym wprowadzeniem programu szkolnictwa mniejszościowego w zakresie przewidzianym ustawami w życie z własnej inicjatywy inicjatywę oddaje w ręce samych mniejszości i stwarza atmosferę, w której opanowanie przez rząd zagadnienia mniejszościowego staje się wciąż trudniejsze.

W życiu parlamentarnym Rumunii partie rumuńskie spotykały się dotąd stale z jednolitym frontem mniejszości, chociaż w ścisłym tego słowa znaczeniu jeszcze nigdy nie zablokowanym. Dopiero obecny rząd poszedł przy wyborach po linii zjednania sobie mniejszości niemieckiej (800 tysięcy) i oparcia na niej swej polityki mniejszościowej, jako na elemencie dla Rumunii najmniej niebezpiecznym i mogącym stanowić w Siedmiogrodzie i na Bukowinie skuteczną przeciwwagę przeciwko

Węgrom i Rusinom. Poczynania rządu [Nicolae] Iorgi w tym kierunku poza niezaprzeczalnymi korzyściami wyborczymi nie dały jeszcze pozytywnych wyników. Wyśunięcie przedstawiciela niemieckiej mniejszości p. [Rudolfa] Brandscha na stanowisko podsekretarza dla spraw mniejszościowych wywołało gwałtowne niezadowolenie wszystkich innych mniejszości oraz ostre napaści na rząd ze strony elementu rumuńskiego. Niemcy zaś w parlamencie zachowali swą niezależność, a na Siedmiogrodzie i w Banacie nadal, jak i przed tym, współpracują z mniejszością węgierską. Mówiąc o udziale mniejszości w parlamencie, zauważyć wszak należy, iż dotychczas skarg o wykroczenia przeciwko prawu wyborczemu nie było. Te same stosunki panują w samorządach, gdzie przedstawiciele mniejszości stanowią niejednokrotnie większość.

Prawa mniejszości narodowych w zakresie szkolnictwa ujęte zostały w ustawach o państwowym szkolnictwie powszechnym oraz szkolnictwie prywatnym i wyznaniowym.

W pierwszej z nich § 7 przewiduje, iż w miejscowościach zamieszkałych przez ludność nierumuńską szkoły państwowe powszechne prowadzone mają być w języku danej ludności. W drugiej określone są warunki, w jakich zakładane być mogą szkoły prywatne powszechne i średnie z inicjatywy mniejszości narodowych lub wyznań religijnych (teksty ustaw posiada K.I.)¹. Na tych podstawach funkcjonuje i rozwija się w Rumunii bardzo rozgałęzione szkolnictwo prywatne niemieckie (Siedmiogród, Banat, Bukowina, Besarabia), węgierskie (Siedmiogród), żydowskie, bułgarskie (Dobruża), serbskie (Banat), ukraińskie (Bukowina), polskie (Bukowina), rosyjskie (Besarabia). Procent rządowych szkół mniejszościowych dotychczas jest jeszcze dość niski. Brak tych ostatnich, jak też wyłącznie formalne trudności przy uzyskiwaniu zezwoleń na otwieranie szkół prywatnych, jest ze strony wszystkich mniejszości stałym powodem zażaleń.

Inne skargi mniejszości dotyczą stosowania reformy rolnej i stosunków politycznych i posiadają poniekąd swe realne uzasadnienia, stojące jednak zawsze w dysproporcji ze skalą tych skarg i czynioną dookoła nich szkodliwą dla państwowości rumuńskiej propagandą.

[1.] aSkarga mniejszości żydowskiej w r. 1927a.

W r. 1927 mniejszość żydowska wystosowała skargę przeciwko rządowi rumuńskiemu za bezkarność wobec autorów gwałtów i pogromów ludności żydowskiej na Bukowinie i w Transylwanii. Spowodowana została ona działalnością antysemitycznej partii prof. [Alexandru] Cuzy, która propagandą swą wśród młodzieży uniwersyteckiej doprowadziła do licznych i bardzo gwałtownych wystąpień antysemitycznych młodzieży. Najgłośniejszym z tych wystąpień były gwałty dokonane na ludności żydowskiej we wrześniu 1927 r. w Oradea Mare podczas odbywającego się tam kongresu akademickiego.

Rozruchy studenckie ustały od chwili wdania się władz w działalność partii prof. [Alexandru] Cuzy oraz objęcia stanowiska rektora Uniwersytetu Bukareszteńskiego przez cieszącego się autorytetem wśród młodzieży akademickiej prof. [Nicolae] Iorgę, zwolennika współpracy z mniejszościami.

Wystąpienia powtórzyły się w Transylwanii i na Bukowinie w roku zeszłym, tym razem na tle ekonomiczno-społecznym, jako reakcja przeciwko lichwiarstwu i wyzyskowi ludności wiejskiej przez elementy żydowskie małych miasteczek. Żydzi oskarżyli wówczas rząd i władze administracyjne o pobłażanie agitacji antysemitycznej, a równocześnie w prasie zarzucali Ministrowi Spraw Wewnętrznych p. [Alexandru] Vaida-Voievod skryte popieranie całej akcji z funduszy dyspozycyjnych. W tym wypadku skarga była poniekąd uzasadniona, gdyż władze, wiedząc o antysemitycznych nastrojach ludności wiejskiej, nie przeciwdziałały szerzonej propagandzie i nie zabezpieczyły dostatecznie ludności żydowskiej przed gwałtami.

Zarządzone jednak natychmiast aresztowanie i oddanie pod sąd agitatorów sprawę wyczerpały.

Stwierdzono notabene, iż agitację antysemitką podtrzymywały Sowiety w celu tworzenia zamętu.

W obydwóch tych wypadkach hałas uczyniony dookoła sprawy przez czynniki żydowskie przekraczał rację rzeczywistego stanu rzeczy, zaś oskarżenia rządu rumuńskiego o systematyczną nietolerancję wobec ludności żydowskiej nie były niczym uzasadnione.

2. ^aSkarga mniejszości polskiej^a.

Mniejszość polska w Bukowinie odwoływała się do Genewy ze skargą na rząd rumuński za niewykonywanie zobowiązań w dziedzinie szkolnictwa (skarga została wycofana). Zażalenia mniejszości polskiej szły w dwóch kierunkach: przede wszystkim stwierdzały one, iż mimo przychylnych dla jej postulatów stanowiska i zarządzeń władz centralnych, wprowadzających naukę języka polskiego w szeregu państwowych szkół powszechnych, władze lokalne systematycznie sabotują te zarządzenia. Zarzut ten był słuszny, gdyż władze lokalne, powodowane szowinizmem, wyszukiwały wszelkich powodów, aby odwlec wprowadzenie w życie zarządzenia rządowe i starania ze strony mniejszości polskiej speliły na niczym.

Następnie Polska Macierz Szkolna na Bukowinie oskarżała władze szkolne o nieprawne zamknięcie kilku otwartych przez nią prywatnych szkół powszechnych. W wypadku tym zostało wyjaśnione, że władze zamknęły szkoły otwarte przez Macierz Szkolną bez wymaganego przez odnośne ustawy zezwolenia rządowego. Wina zamknięcia spada więc całkowicie na Macierz, która notabene, będąc kierowana przez elementy niepowołane, tworzy szkolnictwo polskie bez żadnego programu, chaotycznie, a działalność jej niejednokrotnie nacechowana jest nielojalnością wobec rządu rumuńskiego.

[3.] ^aSkarga na ograniczenia przy wstępowaniu do uniwersytetów^a.

Liczne skargi ze strony mniejszości (Niemców, Węgrów, Żydów, Ukraińców i Rosjan) wywołała tzw. ustawa o bakalaureatach (matury licealne), wydana za czasów rządu liberalnego Iona Brătianu. Ówczesny minister oświaty prof. [Constantin] Angelescu, pragnąc zapobiec zalewowi uniwersytetów oraz wyższych uczelni przez elementy mniejszościowe, a zwłaszcza nie znające języka państwowego, wprowadził obostrzenie przy składaniu matury licealnej. Egzaminy zaczęły dawać wyniki katastrofalne, i to nie tylko w dzielnicach zamieszkałych przez mniejszości narodowe, ale i w dzielnicach czysto rumuńskich. Mimo to mniejszości zgłosiły skargi przeciwko nowej ustawie, charakteryzując ją jako zmierzającą do upośledzenia absolwentów liceów mniejszościowych. Ustawa powyższa przetrwała jednak ponad 5 lat i została znowelizowana dopiero przez rząd prof. [Nicolae] Iorgi. Obecnie zezwala przy składaniu matury na szerokie posługiwanie się językiem macierzystym. Zadość uczyniono w ten sposób skargom mniejszości na niekorzyść powszechności języka państwowego. Zarzuty były uzasadnione, gdyż intencje ustawy prof. [Constantina] Angelescu nazbyt były przejrzyste. Pod presją gwałtowniejszych zarzutów rząd obecny był zmuszony jednak na za daleko idące i niebezpieczne dla państwa ustępstwa.

4. ^aSkarga mniejszości węgierskiej^a.

Mniejszość narodowa węgierska uważa się za pokrzywdzoną zarządzeniem rządowym dotyczącym nieprzyjmowania do szkół mniejszościowych dzieci o języku innym aniżeli ten, dla którego otrzymała zezwolenie dana szkoła mniejszościowa, względnie innego wyznania w wypadku szkół wyznaniowych. Jest to postanowienie zawarte w ustawie o szkolnictwie prywatnym. Na tej podstawie władze rumuńskie sprzeciwiają się uczęszczaniu dzieci rumuńskich i niemieckich do szkół węgierskich w okolicach szeklerskich. Również nie zezwalają, by do szkół węgierskich wyznaniowych (katolickich i kalwińskich) uczęszczały dzieci żydowskie. Jest to

zarządzenie w gruncie rzeczy słuszne i najzupełniej prawnie uzasadnione. Rząd rumuński nie ma powodów ani obowiązku tolerowania w granicach Rumunii madyaryzacji elementów niewęgierskich. Mimo to rząd prof. [Nicolae] Iorgi i tutaj zamierza poczynić ustępstwa, mianowicie zezwolić na uczęszczanie dzieci żydowskich do szkół innych wyznań.

W związku z tą samą ustawą wynikł też konflikt między opierającą się madyaryzacji ludnością szwabską a węgierskim klerem katolickim, prowadzącym szkoły wyznaniowe w gminach przez Szwabów zamieszkałych. Na żądanie ludności wprowadzono w tych szkołach wykłady po niemiecku, przeciwko czemu złożył protest biskup katolicki z Subu-Mare², Węgier Bornemisza. Sprawa ta jeszcze ciągnie się dotychczas („Universul” z dn. 28 IV 1931 „Język niemiecki w szkołach szwabskich”, „Curentul” z dn 6 VI 1931 r. „Węgry i madyaryzacja Szwabów”).

5. aPretensja mniejszości o dobra granicarskie^a.

O Ligę Narodów oparł się również spór pomiędzy mniejszością węgierską a rządem rumuńskim o tzw. dobra granicarskie w dystrykcie Oina³ (po węgiersku Osik⁴) w Siedmiogrodzie. Są to obszerne posiadłości, których używalność cesarz Józef II oddał uformowanemu przez siebie pułkowi straży granicznej, złożonemu z Szeklerów. Dobra te, które po pewnym czasie przeszły w posiadanie specjalnej instytucji reprezentującej społeczność szeklerską, zostały wyłączone przez rząd rumuński i rozdane częściowo chłopom, częściowo pozostały własnością państwa. Reprezentanci wyłączonej instytucji, popierani przez całą mniejszość węgierską, zakwestionowali prawnosć tego zarządzenia, lecz zamiast zwrócić się do miejscowego sądu, odwołali się do Ligi Narodów, żądając odszkodowania w wysokości 100 milionów lei w złocie. Sprawa ta miała być przedmiotem rozważań majowej sesji Rady Ligi, lecz została odłożona na sesję jesienną („Universul” z dn. 4 maja br., artykuł prof. Uniwersytetu z Cluj p. Silvina Dragomira).

a6. Pretensje mniejszości saskiej.

Sasi w Siedmiogrodzie, posiadając od dawna świetnie zorganizowane szkolnictwo niemieckie i wyznaniowe luterzańskie, domagają się ponadto od rządu rumuńskiego zupełnej autonomii kulturalnej i kościelnej, co powoduje stałe konflikty pomiędzy mniejszością tą a rządem. Należy zaznaczyć, iż specjalnie Sasi utrzymują jak najsilniejszy kontakt z pangermanistycznymi elementami Reichu i są wyraziicielami ich polityki mniejszościowej. Znaczna część młodzieży saskiej, kończąca szkoły średnie w Siedmiogrodzie, w Bukareszcie i Czerniowcach, udaje się na wyższe studia do Niemiec i Austrii, mimo iż posiada wolny dostęp do uniwersytetów rumuńskich. Pretensje Sasów nie posiadają podstaw i stanowią raczej pretekst do wymuszania ustępstw i zdobywania sobie uprzywilejowanego stanowiska wśród mniejszości w Rumunii. Ta polityka szantażu udaje się Niemcom rumuńskim wyśmienicie dzięki temu, iż są bardzo dobrze zorganizowani politycznie i gospodarczo oraz zarówno w parlamencie, jak i samorządach występują zawsze solidarnie, stanowiąc poważną bardzo ilość głosów („Universul” z dn. 29 IV br. pt. „Politica Uniositara”).

a7. Pretensje mniejszości bułgarskiej.

Mniejszość bułgarska zamieszkuje w większej liczbie południową część Dobrudży przyłączoną do Rumunii w 1913 r. Jest to tak zwany „kadrilater”, dawne, z czasów tureckich, terytorium czworoboku twierdz Silistra—Warna—Szumla—Rusczuk⁵. Bułgarzy posiadają tam swe szkoły powszechne i liceum w Bazardżiku⁶, który jest centrum ich życia kulturalnego. Mimo to wśród mniejszości bułgarskiej szerzą się wciąż prądy irredentystyczne, podtrzymywane przez organizacje polityczne w Bułgarii oraz pośrednio przez Sowiety. Ruch ten posiada charakter terrorystyczny, zbliżony jest w swych formach do ruchu ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej Zbrojne bandy bułgarskie stale przechodzą granice, mor-

dują straż graniczną, żandarmów i kolonistów rumuńskich i powracają następnie na terytorium bułgarskie. Główną przyczyną tego ruchu są jednak nieuregulowane stosunki agrarne w kadrilaterze.

Jeszcze za czasów rządu narodowo-liberalnego Iona Brătianu Rumunia rozpoczęła szeroką kolonizację tych terenów przez osadzanie tam bezrolnej ludności z Rumunii oraz tak zw. kucowlachów, tj. wychodźców rumuńskich z greckiej Macedonii, wywłaszczonych tam przez rząd grecki.

Dla tego celu zużytkowano posiadłości państwowe oraz, opierając się na prawomocnych jeszcze dawnych tureckich ustawach o własności ziemskiej, odebrano bułgarskim osadnikom część terenów, na których osadzono kolonistów rumuńskich. Reformę tę przeprowadzono bezplanowo i gwałtownie, co stało się przyczyną, iż dotychczas nikt w kadrilaterze nie posiada uregulowanego prawa własności. W warunkach tych ciągle zatargi pomiędzy Bułgarami i kolonistami rumuńskimi są rzeczą naturalną i wina za nie spada bezwzględnie na rząd rumuński. Rząd nacjonal-caranistyczny p. [Iuliu] Maniu przeprowadził w 1930 nowelizację ustawy o uwłaszczeniu w Dobrudży. Wprowadzenie jej jednak w życie wobec panującego tam chaosu napotyka nadal na trudności. Zmiana tej ustawy wywołała z kolei niezadowolone wśród kolonistów rumuńskich, które stało się podłożem głośnego w roku zeszłym zamachu na podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, p. [Constantina] Angelescu, dokonanego przez studenta Macedończyka, imieniem Beza („Universul” z dn. 29 VI 1930 r. „Zamach Bezy i jego podłoże”; „Neamul Romaneso” z dn. 28 VII br. pt. „Nieco o kolonistach i komitadżach”; „Universul” z dn. 14 VIII br. „Bułgarzy nie mogą wyrzec się Dobrudży”; „Universul” z dn. 12 VIII br. „Działalność bułgarskich organizacji rewolucyjnych w południowej Dobrudży”; „Neamul Romaneso” z dn. 13 VIII „Szowinizm wysokiego duchowieństwa bułgarskiego”, zbija dowodzenie metropolity bułgarskiego Stefana o ucisku mniejszości bułgarskiej w Rumunii, zamieszczone w „La Bulgarie”; „Curentul” z 9, 10, 11 IX pt. „Kadrilater taki, jakim nikt nie chciał go widzieć”; „Universul” z dn. 9 IX br. pt. „Irredentyzm bułgarski”; „Adeverul” z dn. 21 VIII br. „Między nami a Bułgarią” — wyjaśnienia dla dziennika „La Bulgarie”).

a8. Pretensje samorządów saskiej mniejszości.

Na Siedmiogrodzie w samorządach miejskich dotychczas mniejszości posiadają supremację zdobytą drogą długoletniego ucisku tubylczej ludności rumuńskiej, stanowiącej większość liczebną. Węgrzy i Sasi prowadzą tam nadal zorganizowaną solidarną akcję bojkotu współpracy z elementem rumuńskim, doprowadzającą do absurdalnych sytuacji.

I tak ostatnio w sierpniu br. rozstrzygała się w najwyższej instancji administracyjnej (Consiliul Superior de Reviziune) sprawa kiosków dla sprzedaży dzienników w mieście Sibiu (Hermannstadt) w Siedmiogrodzie. Jest to miasto posiadające radę miejską o znacznej większości saskiej. Otóż Sasi w swym bojkocie wszytkiego, co jest rumuńskie, posunęli się do przegłosowania w radzie miejskiej uchwały, zakazującej kolportażu dzienników rumuńskich na ulicach miasta. Gdy przedsiębiorcy rumuńscy zażądali pozwolenia na otwarcie kiosków do sprzedaży dzienników, rada miejska odmówiła ich żądaniom, opierając się na tej samej uchwale. Wówczas jeden z przedsiębiorców, oparłszy się na samorządowych ustawach rumuńskich, zgłosił odwołanie do dzielnicowej rady rewizyjnej, która uchwałę rady miejskiej w Sibiu uchyliła. Rada miejska apelowała do najwyższej instancji, tj. rządowej Najwyższej Rady Rewizyjnej w Bukareszcie, która naturalnie decyzję rady rewizyjnej dzielnicowej utrzymała w mocy. Incydent ten wybitnie charakteryzuje nastroje panujące wśród mniejszości i wybujałość ich pretensji („Universul” z dn. 13 VIII br.), „Curentul” z dn. 14 i 15 VIII br. pt. „Owych 16 i Sibiu”).

a9. Skargi ukraińskiej mniejszości.

Skargi mniejszości ukraińskiej dotyczyły dotychczas wyłącznie szkolnictwa po-

wszechnego i średniego, które proporcjonalnie do ilości ludności ukraińskiej na Bukowinie nie jest dostateczne. Zaznaczyć należy, iż rząd utrzymuje liczne szkoły ukraińskie, a na powiększenie ilości ukraińskich szkół państwowych nie posiada środków. Ukraińskie szkolnictwo prywatne rozwija się natomiast bardzo słabo, z powodu braku odpowiedniej organizacji (szczegóły poda Konsulat R.P. w Czerńowcach).

Ostatnio Ukraińcy zaczęli wysuwać żądania autonomii kulturalnej i samorządowej. Ruch irredentystyczny ukraiński silnie się wzmógł i łączyć się począł z ruchem Małopolski Wschodniej. Irredentyzm ukraiński, popierany jest na Bukowinie głównie przez agitatorów sowieckich („Universul” z dn. 25 V i 10 VIII 1930 r. pt. „Bezczelność Ukraińców”, „Universul” z dn. 10 I 1931 r. „Stowarzyszenie ukraińskie”, „Curentul” z dn. 3 II 1931 r. „Plenipotenci irredentyzmu” „Universul” z dn. 4.I/1931 r. „Partyjnictwo”).

^a10. Irredenta besarabska^a.

Co do sytuacji mniejszościowej na Besarabii, którą szczegółowo wyjaśnia raport Konsulatu R.P. w Kiszyniowie, zaznaczyć należy jeden fakt charakteryzujący panujące tam stosunki. Jest nim walka przeciwko nowemu kalendarzowi wprowadzonemu przez rząd rumuński z chwilą złączenia Kościoła besarabskiego z rumuńskim w 1929 r. Rząd rumuński spotkał się z oporem jednolitego frontu nie tylko kleru i reakcyjnych rosyjskich lub rusofilskich elementów, lecz nieomal że całej ludności wiejskiej i nawet komunizujących warstw żydowskich małych miasteczek. Była to charakterystyczna walka z rusofilską irredentą, podtrzymywaną silnie przez Sowiety, z której rząd rumuński wyszedł zwycięsko.

Zważywszy ogromną pod względem narodowościowym ilość mniejszości i wielką jej liczebność, trudno jest nie stwierdzić, iż fakty tarć pomiędzy elementem rumuńskim a mniejszościami są proporcjonalnie nieliczne. Jest to niewątpliwie dowodem lojalnej na ogół polityki rządu rumuńskiego wobec mniejszości, tym bardziej iż większość skarg i pretensji mniejszościowych powodowana jest wrogimi dla państwowości rumuńskiej tendencjami irredentystycznymi względnie dążeniem niektórych mniejszości (Sasi) do zdobycia sobie w państwie sytuacji uprzywilejowanej.

a-a *Podkreślone w tekście.*

¹ Wydział Ogólnokonsularny w Departamencie Konsularnym MSZ.

² Prawdopodobnie powinno być *Satu Mare*.

³ *Zapewne Osijek*.

⁴ *Zapewne Eszék*.

⁵ *Dziś miejscowości: Silistra, Warna, Szumen, Ruse*.

⁶ *Dziś Tołbuchin*.